

OLGA KOSIŃSKA

BLOGOWE (NIE)UCZESTNICTWO

POZAINSTYTUCJONALNY ZWROT EDUKACYJNY W KULTURZE

OLGA KOSIŃSKA

Magister zarządzania kulturą, doktorantka na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Przez lata zajmowała się zarządzaniem mniejszymi organizacjami pozarządowymi w kulturze, obecnie koncentruje się na zjawisku samozarządzania wśród blogerów kulturalnych. Jej zainteresowania badawcze skupiają się także wokół metodologii badań w zarządzaniu oraz pozainstytucjonalnej działalności kulturalnej. Autorka tekstów publicystycznych i naukowych, publikowała w czasopismach „Fragile” oraz „Zarządzanie w Kulturze”.

Nie ulega wątpliwości, że żyjemy w czasach niepewnych, gdzie zmiany dokonują się w ciągu chwili, nie pozwalając niekiedy na stopniowe i powolne przystosowanie się do nich. Niespodziewane incydenty stały się – paradoksalnie – stałymi elementami codzienności, które Marek Krajewski opisuje w ten sposób:

Odnosi się ono [pojęcie incydentu – przyp. OK] do pewnego rodzaju zjawisk, znanych od zawsze, ale współcześnie coraz bardziej powszechnych i obecnych w każdej sferze życia, określających, czy tego chcemy, czy też nie, kształt świata, w którym aktualnie żyjemy. Chodzi mianowicie o zdarzenia nagłe, zaskakujące i trudne do przewidzenia. Tego typu epizody zazwyczaj postrzegamy jako odstępstwa od normy, gdy tymczasem musimy przywyknąć do myśli, iż są one czymś zupełnie normalnym, choćby w tym sensie, że określają to, w jaki sposób działa dziś państwo, instytucje społeczne i my w ich obrębie¹.

Autor zwraca uwagę, że w związku z tym zagęszcza się siatka interakcji i relacji społecznych, powodując wzrost zależności poszczególnych aktorów od

1 M. Krajewski, *Incydentologia*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2017, s. 9–10.

siebie nawzajem². Te jednorazowe, niezwykle liczne pęknięcia w rutynie życia codziennego kształtują ludzkie dziś, a przede wszystkim jutro. Nie pozostają bez znaczenia także w obszarze kultury. Mody i zachowania tłumu, internetowe akcje i reakcje, spontaniczne demonstracje, spółdzielnie i kooperatywy, niespodziewane zaburzenia spektakli czy wystaw, gwałtowne strajki pracowników kultury – to wszystko wpływa na nabudowywanie się kolejnych zwrotów w rzeczywistości, w tym zwrotu społecznego. „Jego istotą jest próba włączenia jednostek w budowanie tych sfer życia, które dotąd były regulowane w oparciu o wiedzę ekspercką, hierarchiczne struktury i profesjonalne instytucje”³. Jest to zatem położenie nacisku na partycypację i oddolne inicjatywy – z wszystkimi związanymi z tymi zjawiskami zaletami i wadami. W tym samym duchu rozumiany jest – będący także elementem tak pojmowanego zwrotu społecznego – zwrot edukacyjny w kulturze, włączający w sferę tworzenia sztuki i kultury osoby dotychczas bierne: widzów, czytelników, słuchaczy. Nie można przy tym zapominać, że prowadzi to czasem do zjawisk niebezpiecznych, jak zbyt daleko idące oczekiwanie efektywności społecznej od każdego dzieła sztuki. Jest to widoczne zwłaszcza w kontekście poszukiwania funduszy zewnętrznych przez instytucje czy artystów, którzy mają tym większe szanse na ich uzyskanie, im lepiej udowodnią, że ich działania są po coś⁴.

W obliczu tych zmian zidentyfikowane zostały nowe formy uczestnictwa w kulturze, nazwane „praktykami (nie)uczestnictwa”. „Przez (nie)uczestnictwo w kulturze autorzy rozumieją przede wszystkim te praktyki społeczne, które realizują się poza instytucjami kultury, a więc to, co ludzie robią, kiedy nie korzystają z oferty podmiotów powołanych przez społeczeństwo do organizowania nam bycia w kulturze”⁵. Są one związane między innymi z deinstytucjonalizacją kultury, zintensyfikowaniem jej oddolnego tworzenia, a także daleko idącą samowystarczalnością oraz samodecydowaniem o własnej aktywności w tym obszarze. Powstają tym samym różnorakie nisze, odpowiadające na potrzeby i oczekiwania odbiorców, którzy nierzadko sami biorą sprawy w swoje ręce, organizując wydarzenia, spotkania i pokazy w kształcie, który im odpowiada. Należy także zwrócić uwagę na udomowienie kultury, jej wyraźne przejście do pola prywatnego, w którym, w zaciszu własnego domu, konsumowane są różne formy jej wytworów⁶. W związku z tym znaczącą rolę odgrywa tu sytuacja społeczna jednostek oraz rodzaj i ilość posiadanych przez nie zasobów, u(nie)możliwiających uczestnictwo w kulturze. Jednym z nich jest informacja – także na tym polu pojawiają się pozainstytucjonalni aktorzy przejmujący rolę edukatorów społecznych. Wielką rolę odgrywa tu upowszechnienie się internetu – dostęp do darmowego źródła wiedzy i interakcji społecznych pozwala na przekroczenie ograniczeń w innych dziedzinach, takich

2 Tamże.

3 Tamże, s. 41.

4 M. Łusznak-Skiba, *Sztuka upupiona* – ESK 2016, „Szum”, 24 września 2015, <https://magazynszum.pl/sztuka-upupiona-esk-2016/> (7 marca 2019).

5 M. Krajewski, *Od recenzenta*, [w:] A. Bachórz, K. Ciechorska-Kulesza, S. Czarnecki, M. Kostyra (Grabowska), J. Knera, L. Michałowski, C. Obracht-Prondzyński, K. Stachura, S. Szultka, P. Zbieranek, *Punkty styczne: między kulturą a praktyką (nie)uczestnictwa*, Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk 2014, s. 5.

6 A. Bachórz, K. Ciechorska-Kulesza, S. Czarnecki i in., *Punkty styczne...*, dz. cyt.

jak: sytuacja ekonomiczna, samotność, relacje zawodowe czy rodzinne, bariery przestrzenne, brak mobilności⁷. Oglądanie vlogów i czytanie blogów często związane jest z ich charakterem informacyjno-edukacyjnym⁸.

Przykładem aktorów aktywnych na polu edukacji w kulturze są blogerzy kulturalni. Ich zdefiniowanie nastęrcza niemałych kłopotów, jednakże odpowiednie wydaje się określenie prowadzonych przez nich blogów szeroko: jako zajmujących się głównie kulturą współczesną oraz popularną⁹. W ramach nowego modelu (nie)uczestnictwa w kulturze działalność blogerów, wyrażane przez nich opinie i pisane teksty stanowią źródło wiedzy oraz przyczynek do dyskusji dla ich czytelników. Tym samym blogi wpływają na rozwój kapitału kulturowego rozumianego tu jako czynnik aktywny, „zdolność do organizowania zasobów, uwięziowania, sprawiania, że rzeczy dzieją się inaczej niż bez tej interwencji”¹⁰. Nacisk zostaje zatem położony na sprawczość i aktywną działalność, a nie na zestaw statycznych umiejętności czy możliwości, które nadają kierunek jednostkowemu uczestnictwu w kulturze. Cechą immanentną współcześnie powstających blogów kulturalnych jest ich aspekt edukacyjno-informacyjny. W tym kontekście można wręcz mówić nie o zwrocie, lecz o pewnej oczywistości. Blogi takie powstają przeważnie w wyniku wewnętrznej automotywacji, często z powodu niezgody na obowiązującą narrację dotyczącą kultury (zwłaszcza kultury popularnej)¹¹. Stanowią jeden z najstarszych przejawów Web 2.0¹² i jako takie są już dość dobrze ugruntowane w świadomości społecznej. Ich funkcja informacyjno-edukacyjna dominuje we wskazaniach respondentów dotyczących motywacji do czytania lub oglądania tworzonej przez nich treści¹³. Ci „pozasektorowi» aktorzy”¹⁴ pojawiają się oddolnie na arenie edukacji kulturalnej, traktując elementy zwrotu edukacyjnego (a szerzej także i zwrotu społecznego) nie jako nagłe, incydentalne, ale oczywiste i na stałe wpisane w ich działalność.

Celem niniejszego artykułu jest zatem wskazanie i opisanie pozainstytucjonalnych przejawów zwrotu edukacyjnego w kulturze, powstających w obliczu nowych form (nie)uczestnictwa w tym obszarze. Zagadnienie to zostanie omówione na przykładzie jednego z najpopularniejszych polskich blogów zajmujących się kulturą popularną, prowadzonego od dziesięciu lat przez Katarzynę

7 M. Krajewski, *Od recenzenta*, dz. cyt.

8 N. Hatalska, *Rola blogerów i youtuberów we współczesnym świecie. Raport*, Blog Forum Gdańsk, Gdańsk 2016, http://blogforumgdansk.pl/downloads/Raport_Rola_blogerow_youtuberow_we_wspolczesnym_swiecie_BFGdansk.pdf (7 marca 2019).

9 *Cultural Bloggers Interviewed*, LabforCulture, Amsterdam 2010, s. 46, http://live.labforculture.org/2010/09/cbi/files/cultural_blogger.pdf (7 marca 2019).

10 M. Krajewski, *Od recenzenta*, dz. cyt., s. 6.

11 K. Czajka-Kominiarczuk, *Domykanie klamry czyli Zwierz kończy 9 lat*, Zwierz popkulturalny, 2 marca 2018, <http://zpopk.pl/9-lat.html#axzz59pDtqEs8> (7 marca 2019). Wszystkie wpisy cytowane w oryginalnej pisowni i interpunkcji.

12 G.D. Stunża, R. Bomba, P. Siuda, K. Stachura, *Dwa zero czy zero? Blogi o tematyce kulturalnej a przemiany kultury uczestnictwa*, Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk 2015, http://www.blogiwkulturze.ikm.gda.pl/raport_IKM_2.0_czy_0_singles.pdf (7 marca 2019).

13 N. Hatalska, *Rola blogerów...*, dz. cyt.

14 S. Czarniecki M. Dzierżanowski, M. Grabowska, J. Knera, L. Michałowski, C. Obracht-Prondzyński, K. Stachura, S. Szultka, P. Zbieranek, *Poszerzenie pola kultury. Diagnoza potencjału sektora kultury w Gdańsku*, Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk 2012, <http://repozytorium.ikm.gda.pl/items/show/11> (7 marca 2019).

Czajkę-Kominiarczuk – Zwierza popkulturalnego¹⁵. Istotnym elementem rozważań jest pokazanie skali działań wpisujących się w zwrot edukacyjny w kulturze, które odbywają się poza instytucjami kultury, a czasem nawet poza tworzeniem tekstów kultury. Wybrano jeden blog spośród kilkudziesięciu, jakie aktualnie zajmują się tą tematyką w polskiej blogosferze – Zwierz popkulturalny jest obecny w niej od dawna, aktywnie pełniąc różne funkcje, w tym także edukacyjne. Ma gro- no wiernych czytelników i świadomie korzysta z internetu nie tylko do recenzowania wytworów kultury, ale również do komentowania zjawisk w rzeczywistości społecznej, co wskazywane jest jako element nieunikniony, jeżeli chce się poważnie zajmować tematyką kulturalną¹⁶. Dlatego też blog ten wydaje się idealną ilustracją omawianego tu pozainstytucjonalnego zwrotu edukacyjnego w kulturze.

W POSZUKIWANIU ODBIORCY IDEALNEGO

W instytucjach kultury funkcjonujących wciąż wedle tradycyjnego modelu relacji nadawca–odbiorca pokutuje poczucie niedostatecznej edukacji kulturalnej odbiorcy¹⁷. Przyczyną zmniejszającej się liczby osób uczestniczących w przedsię- wzięciach oferowanych przez takie organizacje poszukuje się więc w pewnej mierze na zewnątrz – w szkołach, domach czy innych miejscach, gdzie toczy się proces wychowawczy, nieprzystosowujących odpowiednio potencjalnych odwied- dzających do obcowania z danym typem sztuki. Problemy ze sprzedażą biletów w muzeach sztuki współczesnej motywuje się jej niezrozumieniem czy kontro- wersyjnością, brak widzów na spektaklu – niedostatkami teatralnego obycia etc. Nie jest to, rzecz jasna, diagnoza dotycząca wszystkich instytucji kultury – wiele z nich we własnym zakresie stara się wspierać edukację kulturalną społeczeń- stwa i nie orzekać o własnych niedostatkach na podstawie czynników od orga- nizacji niezależnych. Można jednak wskazać wiele organizacji, które wciąż nie potrafią dostrzec nowego modelu uczestnictwa i w pewnym sensie mijają się ze swoimi odbiorcami, nie wiedząc nawet, czego ci od nich oczekują. Dotyczy to nie tylko publicznych instytucji kultury, ale także niektórych działających w tym obszarze organizacji pozarządowych czy grup nieformalnych¹⁸. Podejście takie znacząco utrudnia komunikację i zakłóca pracę instytucji, która mogłaby osią- gnąć znacznie więcej, gdyby postanowiła wyjść do swoich odbiorców i nawiązać z nimi rozmowę. Aktualne pozostaje pytanie, czy można w ogóle mówić o istnie- niu tak wyobrażanego „odbiorcy idealnego”, gotowego na spotkanie także z trud- ną sztuką, świadomego i przygotowanego do jej odbioru, a przy tym otwartego na nowość oraz sprawy dla niego nieoczywiste.

Jak zauważa Krajewski, „istotą tego nowego modelu [(nie)uczestnictwa w kul- turze – przyp. OK] jest to, że jest on bardzo silnie zindywidualizowany i podpo- rządowany takim zasadom jak pragmatyzm, autokreacja, autodoskonalenie,

15 Zwierz popkulturalny, <http://zpopk.pl/#axzz5hTujwnrK> (7 marca 2019).

16 *Cultural Bloggers...*, dz. cyt.

17 A. Bachórz, K. Ciechorska-Kulesza, S. Czarnecki i in., *Punkty styczne...*, dz. cyt.

18 O. Kosińska, *Kapitan Ameryka czy Thorin Dębowa Tarcza? Wyobraźnia organizacyjna w krakowskich organizacjach pozarządowych* [praca magisterska], Instytut Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017.

bycie z innymi¹⁹. Podobne cechy przypisać można procesom tworzenia treści na blogach. Czajka-Kominiarczuk w swoim omówieniu zjawiska blogów o kulturze wskazuje na pięć typów ich czytelników.

1. Eksperci – „w przypadku kultury oznacza to, że zakładamy z góry, że niczego nie musimy tłumaczyć – wszyscy wszystko widzieli, czytali i są na tyle dobrze zorientowani by bez trudu rozpoznać cytaty i nawiązania²⁰. Nastawienie tylko na nich powoduje, że bloger rozmawia ze stosunkowo niewielką, lecz świadomą i zaangażowaną grupą.

2. Fani – tu ważne jest zwłaszcza dopasowanie języka, zawierającego „sporo nawiązań, fraz czy gifów zrozumiałych dla czytelników którzy żyją w tej samej sferze odniesień²¹.

3. Niezorientowani – dla nich „bloger staje się przewodnikiem w świecie wybranej przez siebie działki kultury²². Jak zauważa Czajka-Kominiarczuk, w zasadzie każdy blog jest po części nastawiony na tego typu czytelników, przy czym ona sama zakłada, że jej grono odbiorców w dużej mierze składa się właśnie z osób ciekawych, lecz niezorientowanych.

4. Znajomi – w tym przypadku autorka ma „na myśli zarówno tych znajomych właściwych jak i nabywanych przez lata znajomych blogowych czy internetowych²³. Kluczem do twórczości dla tego typu odbiorców pozostaje utrzymanie równowagi pomiędzy pisaniem wiadomości do przyjaciół a niewykluczaniem pozostałych czytelników.

5. Sam autor bloga:

Nigdy nie należy o nim zapominać. Całkiem sporo blogów powstaje ponieważ bloger nigdzie w sieci nie może znaleźć miejsca w którym mógłby poczytać o interesujących go wytworach kultury. [...] Na blogu powinny być bowiem obecne przede wszystkim te treści, które sami chcielibyśmy przeczytać. Nawet jeśli interesują tylko nas. Inni czytelnicy są dodatkami do najważniejszego czytelnika czyli nas, nie zaś władcami treści²⁴.

Ta ostatnia uwaga jest szczególnie ważna w omawianym tu kontekście. Zarówno czytelnicy, jak i blogerzy wskazują bowiem na edukacyjno-informacyjną funkcję blogów jako jedną z głównych motywacji do ich tworzenia oraz czytania, pisanie bloga jest zaś swoistym aktem autokreacji, autoedukacji i samowystarczalności. Jeśli w obowiązującej narracji dotyczącej kultury czegoś brakuje, blog staje się zapewniającym tę lukę źródłem informacji, które w pierwszej kolejności skierowane są na ich autorkę lub autora. W przeciwieństwie do działalności

19 M. Krajewski, *Od recenzenta*, dz. cyt., s. 6.

20 K. Czajka-Kominiarczuk, *Zwierza nieporadnik blogowy czyli z prelekcji do notki: Jak blogować o kulturze*, Zwierza popkulturalny, 15 września 2013, <http://zpopk.pl/zwierza-nieporadnik-blogowy-czyli-z-prelekcji-do-notki-jak-blogowac-o-kulturze.html#axzz5hNmQY5or> (8 marca 2019).

21 Tamże.

22 Tamże.

23 Tamże.

24 Tamże.

instytucji i organizacji kultury blogerzy mogą pozwolić sobie na bycie własnym odbiorcą idealnym.

SAMOWYSTARCZALNI UCZNIOWIE

Katarzyna Czajka-Kominiarczuk prowadzi bloga o nazwie Zwierz popkulturalny od 2009 roku. Jak sama pisze:

Dziesięć lat temu zaczęłam pisać bloga. Miałam 22 lata, kończyłam studia i nie miałam zielonego pojęcia co będę robić w życiu. Nie zakładałam bloga jako punkt wyjścia do dalszej pracy. Nie zakładałam go dla pieniędzy. Dziesięć lat temu bloga zakładało się z przekonania, że to najlepszy sposób by świat nas usłyszał. A ja byłam taka pewna, że wiem wszystko i świat musi to usłyszeć. Dlatego zaczęłam pisać. I dlatego była to jedyna rzecz w moim życiu którą robiłam przez lata bez żadnej nagrody, żadnej zachęty żadnego obowiązku²⁵.

Przez ten czas blog znacząco urósł i choć jakość zawsze jest ważniejsza niż ilość, trzeba przyznać, że od 40 do 70 tysięcy czytelników miesięcznie oznacza całkiem sporą liczbę odbiorców (zwłaszcza jak na blog o stosunkowo niszowej tematyce)²⁶. Internet zapewnił autorce miejsce, w którym może wyrazić siebie, a jednocześnie pisać do drugiego, jak się wydaje, w kolejności „odbiorcy idealnego” – osoby ciekawej, lecz niezorientowanej. „Každy film bez recenzji zwierza to film stracony!”, brzmi jeden z komentarzy pod tekstem o dziesiątych urodzinach bloga²⁷. Choćby pobieżne przejrzanie wypowiedzi czytelników pod różnego typu publikacjami (zarówno głównymi tekstami na blogu, jak i postami na Facebooku) wskazuje na liczne wypowiedzi podobne do zacytowanej. Spora grupa ludzi sięga do recenzji Czajki-Kominiarczuk niejako odruchowo, oczekując jej wypowiedzi i opinii jako głównej i nierzadko decydującej o zaangażowaniu w odbiór danego wytworu kultury. Z raportu przygotowanego dla Blog Forum Gdańsk wynika, że „95% badanych blogerów i youtuberów uważa, że ma wpływ na swoich odbiorców, a 88% wierzy, że zmienia świat”²⁸. Wpisana w blogowanie subiektywność staje się zaletą związaną z byciem „zwykłym człowiekiem”, „kimś z sąsiedztwa”, komu można zaufać i z kim można dyskutować, spierać się i rozmawiać jak równy z równym²⁹. Jak ujmuje to sama Czajka-Kominiarczuk: „Zwierz jest przekonany, że nikt nie wchodzi na blog zwierza bo chce przeczytać jakąś recenzję dajmy na to Pacific Rim. Ludzie wchodzi na blog zwierza żeby przeczytać co zwierza myśli o Pacific Rim”³⁰.

Oczekiwania odbiorców i autorów blogów są tu komplementarne: ci pierwsi czytają, by dowiedzieć się czegoś od osoby z krwi i kości, takiej jak oni sami, a ci

25 K. Czajka-Kominiarczuk, *To zajęło tylko dziesięć lat*, Zwierz popkulturalny, 2 marca 2019, <http://zpopk.pl/dziesiec-lat-bloga.html#axzz5hNmQY5> (8 marca 2019).

26 K. Czajka-Kominiarczuk, *Współpraca*, Zwierz popkulturalny, <http://zpopk.pl/wspolpraca#axzz5hTujwnrK> (8 marca 2019).

27 K. Czajka-Kominiarczuk, *To zajęło...*, dz. cyt.

28 N. Hatalska, *Rola blogerów...*, dz. cyt., s. 9.

29 Tamże.

30 K. Czajka-Kominiarczuk, *Zwierza nieporadnik...*, dz. cyt.

drudzy piszą, bo nikt nie napisze o tym/w taki sposób, jak by chcieli. W wypadku blogowania o kulturze dochodzi tu jeszcze jedna perspektywa – rzeczowej kwestii edukacyjno-informacyjnej. Internet dał blogerom nie tylko przestrzeń do wyrażania siebie, ale także możliwość „daleko idącej samowystarczalności w sferze kultury”³¹. Sieć oraz dostępność nowych technologii pozwoliły na zlikwidowanie niektórych barier uczestnictwa w kulturze (dotyczących mobilności, finansowych czy zdrowotnych). Bez względu na to, czy dana osoba przyjmuje postawę pasywnego, czy aktywnego uczestnika kultury, z łatwością może znaleźć odpowiednie dla siebie miejsce. Wiedza ekspercka czy poleganie na instytucjach w sferze kultury wciąż mają znaczenie, jednak znacznie mniejsze niż jeszcze kilka lat temu.

W obliczu nastawienia w dużej mierze na odbiorców niezorientowanych edukacyjno-informacyjna funkcja blogowania wysuwa się na pierwsze miejsce. Realizuje się ona jednak nie na zasadzie mistrz–uczeń, lecz w formie wymiany wiedzy i wzajemnego jej uzupełniania. Głównym nadawcą i inicjatorem całego procesu pozostaje bloger – jednakże czytelnicy, poprzez komentarze, maile czy rozmowy na żywo, w znaczący sposób wpływają na jego kształt oraz końcowy efekt. Edukując siebie nawzajem, tworzą wspólnotę, której główną osią są wspólne zainteresowania. Zasadniczo nie istnieje wpis, który nie miałby charakteru edukacyjnego – nawet jeśli nie jest taki z założenia, zawsze znajdzie się choć jeden czytelnik, który dzięki niemu dowie się czegoś nowego i poszerzy swoje horyzonty. Blogerzy tacy jak Czajka-Kominiarczuk są świadomi własnych przywilejów i nabytego już kapitału kulturowego, stają się jednak aktywnymi użytkownikami w obszarze kultury w dużej mierze po to, by móc wpłynąć na rozwój tegoż kapitału u swoich czytelników. Posiadają konkretne zasoby, w tym informacyjne, których tak jak tworząca Zwierza popkulturalnego nie ukrywają³², lecz starają się nimi dzielić. Chcą bowiem zaktywizować w tym zakresie ludzi, którzy postanowili zapoznać się z ich tekstami. Jednocześnie jednak nie chodzi tylko o to, by być czytany – wiele tekstów odnosi się przynajmniej w niewielkim stopniu do jakichś tekstów kultury, dzięki czemu każdy wpis stanowi źródło wiedzy dla osoby ciekawej, ale niezorientowanej w danym temacie. Tym samym w tej stosunkowo prostej formie pisemnej łączą się elementy zarówno zwrotu społecznego i zwrotu edukacyjnego w kulturze, jak i nowych form (nie)uczestnictwa w niej. Tekst na blogu można przeczytać w dowolnym momencie i miejscu (albo i nie przeczytać, co także jest wyborem znaczącym); można się na jego temat wypowiedzieć publicznie lub nie; można podjąć dyskusję lub chłonąć informacje przytaczane przez innych; można mieć wiedzę i coś do powiedzenia lub być zupełnie nieświadomym omawianej kwestii; można wreszcie całkowicie autonomicznie podjąć decyzję o (nie)uczestniczeniu w danym wycinku kultury, bez względu na opinie ekspertów, znajomych czy nieznanym. Partycypacyjność i wspólnotowość

31 A. Bachórz, K. Ciechorska-Kulesza, S. Czarnecki i in., *Punkty styczne...*, dz. cyt., s. 38.

32 K. Czajka-Kominiarczuk, „*Ale chroń mnie Panie od pogardy*” czyli dwie kultury i jeden koszmarnie zawstydzony zwierz, *Zwierz popkulturalny*, 2 listopada 2013, <http://zpopk.pl/ale-chron-mnie-panie-od-pogardy-czyli-dwie-kultury-i-jeden-koszmarnie-zawstydzony-zwierz.html#axzz5hNmQY5or> (8 marca 2019).

społeczności gromadzących się wokół blogów o tematyce kulturalnej wzmacnia zidentyfikowane wcześniej mechanizmy (nie)uczestnictwa w kulturze poprzez elementy przypisane do zwrotu edukacyjnego, tyle że w formie pozainstytucjonalnej – a niekiedy wręcz w kontrze do instytucji niespełniających wymagań stawianych im przez niektóre grupy odbiorców³³.

ALTERNATYWNE OBIEGI KULTURY

Jedną z cech współczesnej rzeczywistości są przemiany społeczne związane z podejściem do indywidualizmu i wspólnotowości³⁴. Paradoksalnie oba te nurty wzmacniają się wzajemnie, czego dobrym przykładem jest blogosfera. Choć większość blogów tworzona jest indywidualnie, nie pozostawiając cienia wątpliwości, że działa na rzecz swoich twórców (ich marki, pozycji, znaczenia etc.), to jednocześnie wspomagają one tworzenie się zogniskowanych wokół nich społeczności. Grupy te, często zwłaszcza w obszarze kultury stosunkowo niszowe, tworzą enklawy, w ramach których przepracowywana, analizowana i tworzona jest żywa kultura współczesna. Ich członkowie, na czele z samymi blogerami, „wytwarzają alternatywne obiegi kultury”³⁵, które mają wiele do powiedzenia w kwestii edukacji kulturalnej oraz kapitału kulturowego zarówno aktywnych, jak i biernych uczestników tego zjawiska.

Pojęcie zwrotu edukacyjnego w kulturze niesie ze sobą pewne wątpliwości. Nie da się zaprzeczyć, że pojawia się coraz więcej inicjatyw mających na celu wzrost partycypacji uczestników kultury. Warsztaty, spotkania i debaty to wydarzenia, w których coraz częściej biorą udział także blogerzy. Trudno jest jednak jednoznacznie określić ich jakość oraz przyczyny pojawiania się w krajobrazie kulturowym. Część z pewnością można ocenić jako swoistą modę, część jako wynik zasad przyznawania zewnętrznych środków finansowych, co wymusza na zależnych od nich podmiotach określone reakcje. Nie oznacza to jednak, że zwrot ten jest powierzchowny, a wszystkie jego elementy to chwilowy wybryk. Wzrost roli edukacji w działaniach kulturalnych niesie ze sobą wiele pozytywnych efektów – o ile jest on dostosowany do potrzeb i możliwości odbiorców. Warto przy tym pamiętać, że coraz większe znaczenie oddolnego tworzenia kultury nie jest związane tylko z lokalnymi grupami aktywistów lub miejscowymi stowarzyszeniami. Gros działań kulturalnych odbywa się poza nieformalnymi organizacjami – chociażby na blogach. Blog kulturalny pozwala na niezwykle swobodne wchodzenie i wychodzenie ze strefy, która go otacza. Umożliwia zarówno bierną, jak i aktywną postawę czytelników, z których niektórzy czytają jeden tekst i więcej tam nie zagląдают, a inni chłoną każdy wpis natychmiast po jego opublikowaniu. Blogi pozwalają na samodecydowanie użytkowników kultury o uczestnictwie w jej

³³ K. Czajka-Kominiarczuk, *Kulturalny znaczy jaki? czyli zwierz jak zwykle ma wątpliwości*, Zwierz popkulturalny, 29 września 2013, <http://zpopk.pl/kulturalny-znaczy-jaki-czyli-zwierz-jak-zwykle-ma-watpliwosci.html#axzz5hNmQY-5or> (8 marca 2019).

³⁴ Por. J. Rifkin, *Społeczeństwo zerowych kosztów krańcowych*, tłum. A.D. Kamińska, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2016.

³⁵ A. Bachórz, K. Ciechorska-Kulesza, S. Czarnecki i in., *Punkty styczne...*, dz. cyt., s. 37.

przejawach oraz o charakterze tego uczestnictwa. W ich ramach elementy edukacyjne nie mają postaci zwrotu, lecz wpisane są głęboko w każdą działalność blogera kulturalnego. Teksty pojawiające się na blogu Czajki-Kominiarczuk to nie tylko wyrażenie jej własnych myśli dla swoich potrzeb, to nie narcystyczne spoglądanie w lustro wody jedynie po to, by ujrzeć w nim samą siebie. Choć bloger pozostaje swoistym „odbiorcą idealnym” własnych tekstów, to nie istnieje bez grupy czytelników, którzy gotowi są je nie tylko przyswajać, ale także komentować i dyskutować na ich temat. Edukacja nie ma tu charakteru spektakularnego incydentu, lecz – w pewnym sensie – mozolnej pracy u podstaw, z której zapewne nie każdy twórca zdaje sobie na co dzień sprawę. Sam fakt wywierania wpływu na opinie i oceny sporej grupy ludzi jest czymś, co towarzyszy blogerom każdego dnia. Blogerzy „hoduja” odbiorców nie tylko dla siebie, ale dla znacznie szerszego pola kultury. Wreszcie jednak, jak pisze Czajka-Kominiarczuk: „W ostatecznym rozrachunku jesteśmy bowiem przede wszystkim hobbistami i pasjonatami, którzy piszą o tym co ich interesuje”³⁶. I to właśnie ta charakterystyczna dla blogowania cecha sprawia, że kulturalna blogosfera, będąca przestrzenią dalece pozainstytucjonalną, staje się tak znaczącym elementem współczesnej kultury (nie)uczestnictwa, pozostając ważnym źródłem edukacyjnym dla dziesiątek ciekawych, lecz niezorientowanych czytelników.

BIBLIOGRAFIA

Bachórz, Agata, Karolina Ciechorska-Kulesza, Sławomir Czarnecki, Martyna Grabowska, Jakub Knera, Lesław Michałowski, Cezary Obracht-Prondzyński, Krzysztof Stachura, Stanisław Szultka, Piotr Zbieranek. *Punkty styczne: między kulturą a praktyką (nie)uczestnictwa*. Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej, 2014.

Cultural Bloggers Interviewed. Amsterdam: LabforCulture, 2010.

Czajka-Kominiarczuk, Katarzyna. „Ale chroń mnie Panie od pogardy” czyli dwie kultury i jeden koszmarnie zawstydzony zwierz. *Zwierz popkulturalny*, 2 listopada 2013. <http://zpopk.pl/ale-chron-mnie-panie-od-pogardy-czyli-dwie-kultury-i-jeden-koszmarnie-zawstydzony-zwierz.html#axzz5hNmQY5or>.

Czajka-Kominiarczuk, Katarzyna. *Domykanie klamry czyli Zwierz kończy 9 lat*. *Zwierz popkulturalny*, 2 marca 2018. <http://zpopk.pl/9-lat.html#axzz59pDtqEs8>.

Czajka-Kominiarczuk, Katarzyna. *To zajęło tylko dziesięć lat*. *Zwierz popkulturalny*, 2 marca 2019. <http://zpopk.pl/dziesiec-lat-bloga.html#axzz5hNmQY5or>.

Czajka-Kominiarczuk, Katarzyna. *Zwierza nieporadnik blogowy czyli z prelekcji do notki: Jak blogować o kulturze*. *Zwierz popkulturalny*, 15 września 2013. <http://zpopk.pl/zwierza-nieporadnik-blogowy-czyli-z-prelekcji-do-notki-jak-blogowac-o-kulturze.html#axzz5hNmQY5or>.

Czarnecki, Sławomir, Maciej Dzierżanowski, Martyna Grabowska, Jakub Knera, Lesław Michałowski, Cezary Obracht-Prondzyński, Krzysztof Stachura, Stanisław Szultka, Piotr Zbieranek. *Poszerzenie pola kultury. Diagnoza potencjału sektora kultury w Gdańsku*. Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej, 2012.

Hatańska, Natalia. *Rola blogerów i youtuberów we współczesnym świecie. Raport*. Gdańsk: Blog Forum Gdańsk, 2016.

³⁶ K. Czajka-Kominiarczuk, *Zwierza nieporadnik...*, dz. cyt.

Kosińska, Olga. *Kapitan Ameryka czy Thorin Dębowa Tarcza? Wyobraźnia organizacyjna w krakowskich organizacjach pozarządowych*. Praca magisterska. Kraków: Instytut Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2017.

Krajewski, Marek. *Incydentologia*. Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, 2017.

Rifkin, Jeremy. *Spółczesność zerowych kosztów krańcowych*. Tłum. Anna D. Kamińska. Warszawa: Wydawnictwo Studio Emka, 2016.

Stunża, Grzegorz D., Radosław Bomba, Piotr Siuda, Krzysztof Stachura. *Dwa zero czy zero? Blogi o tematyce kulturalnej a przemiany kultury uczestnictwa*. Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej, 2015.

Data wpłynięcia: 9 marca 2019 r. Data zatwierdzenia do druku: 30 maja 2019 r.



BLOG (NON-)PARTICIPATION. EXTRA-INSTITUTIONAL EDUCATIONAL TURN IN CULTURE

Contemporary reality brings an abundance of changes. Some of them may be also observed with respect to forms of participation in culture. New models arise which follow the ideas of deinstitutionalisation, privatisation and self-sufficiency of viewers of culture. On the basis of these transformations, non-institutional actors appear who enter the role of educators, such as for example culture bloggers. Their activity features characteristics typical of educational turn in culture. They play a significant role in shaping cultural capital, while education remains an imminent quality of blogging about culture.

SŁOWA KLUCZOWE: blogerzy, samowystarczalność, (nie)uczestnictwo, deinstytucjonalizacja

KEY WORDS: bloggers, self-sufficiency, (non-)participation, deinstitutionalisation